

Ks. BOGUSŁAW DROŹDŹ\*

## WYDARZENIE EUCHARYSTYCZNE W LEGNICY – SPOJRZENIE PASTORALNE

Z pewnością większość chrześcijan w Polsce usłyszało już wieść o tzw. cudzie eucharystycznym w Legnicy<sup>1</sup>. Wydarzenie to w jakimś sensie musiało ich dotknąć, zaprosić, a może nawet i przymusić do pogłębionej refleksji na tematy ściśle eucharystyczne. Również rozważania teologów w tej materii są zasadne<sup>2</sup>. Nie popełni się żadnego błędu, jeśli się uzna, że fakt wydarzenia eucharystycznego w sanktuarium św. Jacka w Legnicy stał się ważnym przedmiotem zainteresowania teologów, którzy, co prawda z różnym skutkiem, niemniej dość aktywnie uprawiają tzw. teologię znaków czasu.

Nasze rozważania nie pójdą w kierunku ściśle dogmatycznym. Nie będziemy także szukać miejsca naszego cudu w historyczno-kulturowej panoramie wielości cudów eucharystycznych, jakie odnotowały annały dziejów ludzkich. Aspekty etyczne również zostawimy specjalistom. Wnikniemy natomiast w aspekty pastoralne wspomnianego wydarzenia eucharystycznego. A nawet popatrzymy nieco

---

\* Bogusław Drożdź – kapłan diecezji legnickiej, doktor habilitowany nauk teologicznych (teologia pastoralna), profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, kierownik Katedry Nowej Ewangelizacji Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: drozd@perspectiva.pl.

<sup>1</sup> Zob. P. NOWOSIELSKI. *Konferencja na temat wydarzenia o znamionach cudu eucharystycznego w Legnicy (12.04.2016)*. „Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 25:2016 nr 2 s. 52-55.

<sup>2</sup> Zob. *Bóg przemówił w Legnicy*. Red. I. Chłopkowska. Kraków 2017. Licząca 224 strony książka po wstępie bp. Z. Kiernikowskiego w trzech częściach oraz aneksie szeroko przedstawia dokumentację i teologiczną refleksję nad tym, co wydarzyło się w sanktuarium św. Jacka w Legnicy.

szerzej, bo postaramy się uwypuklić wprost wymiar praktyczny teologicznego spojrzenia.

Na początku odwołamy się do stosownego komunikatu biskupa legnickiego. Uważamy, że jego treść winna być bazowa dla naszych dalszych rozważań. Dlatego posiłkując się treścią tego komunikatu, zwrócimy najpierw uwagę na przedmiot kościelnego nauczania, jaki stale winien być podnoszony w parafii pw. św. Jacka. W tym miejscu pójdziemy w kierunku konieczności systematycznej katechezy. Następnie przejdziemy do uchwycenia niektórych aspektów funkcji uświęcającej, żywo aktualizującej się we wspomnianej wspólnocie parafialnej, z wyostreniem problematyki pobożności eucharystycznej. Nie możemy nie zagłębić się również w działania pastoralne, które odsłaniają i organizacyjną sferę życia parafialnego.

## 1. KOMUNIKAT BISKUPA LEGNICKIEGO

Z praktycznego<sup>3</sup> punkt widzenia wszystko rozpoczęło się od komunikatu biskupa legnickiego Zbigniewa Kiernikowskiego. Komunikat ten, ogłoszony 10 kwietnia 2016 r., mówił „[...] o wydarzeniu, jakie zaszło w parafii św. Jacka w Legnicy i które ma znamiona cudu eucharystycznego”<sup>4</sup>. Przywołajmy kilka faktów, do których odwołuje się niniejszy komunikat.

Otóż 25 grudnia 2013 r., w uroczystość Narodzenia Pańskiego, księdzu udzielającemu Komunii św. – pod dwiema postaciami – wypadł z puszek Komunikant. Po podniesieniu z posadzki, został on umieszczony w tabernakulum w kielichu z wodą. Po kilkunastu dniach, 5 stycznia 2014 r., zauważono na zanurzonego Komunikancie plamę, sprawiającą wrażenie krwi. O całej sytuacji został poinformowany ówczesny biskup legnicki Stefan Cichy. W następstwie jego decyzji została powołana czteroosobowa komisja, która rozpoczęła obserwację zjawiska wraz z gotowością przeprowadzenia specjalistycznych badań. Badania zostały przeprowadzone niezależnie w dwóch ośrodkach: Zakładzie Medycyny Sądowej we Wrocławiu oraz w Zakładzie Medycyny Sądowej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. We wspomnianym komunikacie bp Kiernikowski zacytował ostateczne orzeczenie Zakładu Medycyny Sądowej:

W obrazie histopatologicznym stwierdzono fragmenty tkankowe zawierające pofragmentowane części mięśnia poprzecznie prążkowanego. [...] Całość

---

<sup>3</sup> Konotacja terminu «praktyczny» rozumiana jest w kategoriach nauki teologii pastoralnej, zwanej często teologią praktyczną w ścisłym tego słowa znaczeniu. W szerszym ujęciu, trzeba powiedzieć właściwszym, teologia praktyczna obejmuje teologię homiletyczną, teologię katechetyczną, teologię liturgiczną, teologię miłości (charytatywną) oraz teologię pastoralną.

<sup>4</sup> *Komunikat w sprawie wydarzenia o znamionach cudu eucharystycznego w parafii pw. św. Jacka w Legnicy*. „Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 25:2016 nr 2 s. 24.

obrazu [...] jest najbardziej podobna do mięśnia sercowego [...] ze zmianami, które często towarzyszą agonii<sup>5</sup>.

Dokument nadto informuje, że „Badania genetyczne wskazują na ludzkie pochodzenie tkanki”<sup>6</sup>. W dalszej kolejności cała sprawa została przedstawiona Kongregacji Nauki Wiary. Po upublicznieniu wydarzenia eucharystycznego w parafii św. Jacka, zgodnie z zaleceniami Stolicy Apostolskiej rozpoczęto przygotowania pozwalające wiernym ujrzeć i otoczyć kultem Relikwie Ciała Pańskiego. Fakt uroczystego ukazania Relikwii, znajdujących się w specjalnie przygotowanym relikwiarzu, miał miejsce 2 lipca 2016 r. podczas Mszy św. sprawowanej przez bp. Z. Kiernikowskiego. Z chwilą ukazania Relikwii, relikwiarz został umieszczony w bocznej kaplicy na wysokości ołtarza głównego, z jego prawej strony, w dawnej loży cesarskiej. Obecnie rzesze pielgrzymów nawiedzają sanktuarium św. Jacka i oddają cześć Jezusowi, który zechciał w tak charakterystyczny sposób przemówić do ludzi.

Wczytując się w komunikat bp. Z. Kiernikowskiego, *nota bene* krótki i rzeczowy, należy zauważyć, poza jego informacyjną treścią, również charakter pastoralny. Autor komunikatu następującymi słowami apeluje do duszpasterzy parafii pw. św. Jacka w Legnicy:

Proszę też o udostępnienie przybywającym osobom stosownych informacji oraz o prowadzenie systematycznej katechezy, która pomagałaby właściwie kształtować świadomość wiernych w dziedzinie kultu eucharystycznego. Polecam nadto założenie księgi, w której byłyby rejestrowane ewentualne uzyskane łaski oraz inne wydarzenia mające charakter nadprzyrodzoności. Mam nadzieję, że wszystko to posłuży pogłębieniu kultu Eucharystii i będzie owocowało wpływem na życie osób zbliżających się do tej Relikwii. Odczytujemy ten przedziwny znak, jako szczególny wyraz życzliwości i miłości Pana Boga, który tak bardzo zniża się do człowieka<sup>7</sup>.

## 2. KONIECZNOŚĆ SYSTEMATYCZNEJ KATECHEZY

Parafia żyje dzięki sprawowanej Eucharystii. Ta główna prawda teologiczna została bardzo mocno zaznaczona przez Boga w legnickiej parafii. Czym jest Eucharystia dla Kościoła, nie trzeba w niniejszym przedłożeniu szeroko pisać. Z pewnością jednak wydarzenie eucharystyczne<sup>8</sup> przywołuje do pogłębienia wiedzy na temat sakramentu Eucharystii.

<sup>5</sup> *Tamże* s. 25.

<sup>6</sup> *Tamże*.

<sup>7</sup> *Tamże*.

<sup>8</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* podaje, że „Nie zmysłami, lecz jedynie przez wiarę, która opiera się na autorytecie Bożym” (1381) możemy pojąć obecność Chrystusa pod postaciami

Systematyczna katecheza na temat Eucharystii<sup>9</sup>, jaką każe prowadzić biskup diecezjalny w miejscu eucharystycznego wydarzenia, ma uświadamiać wiernym, zarówno mieszkańcom parafii, jak i pielgrzymom, że to, co stało się w kościele św. Jacka, jest również obecne w każdym innym budynku kościelnym: katedrze, sanktuarium, kaplicy i w dowolnym miejscu, w którym tylko sprawowana jest Najświętsza Eucharystia. Wszędzie jest ona Ofiarą Chrystusa<sup>10</sup>. Zawsze jest Ucztą. Trwale, bez żadnego uszczerbku uobecnia to, co się stało na Golgocie.

Biskup legnicki Z. Kiernikowski podczas Mszy św. sprawowanej w sanktuarium św. Jacka z okazji uroczystego wystawienia do publicznego kultu Relikwii Ciała Pańskiego powiedział:

Stajemy przed tajemnicą. Bóg dał największy znak, którym jest Jezus Ukrzyżowany. On nas ratuje z naszych upadków. Jezus nie użył swojej mocy dla siebie, ale dla przywrócenia nas Bogu. Tę tajemnicę zawarł w Eucharystii, w przeddzień swojej męki. W niej zawarł całą swoją historię. Jezus ratuje nas kosztem

---

eucharystycznymi. W innym miejscu *Katechizm* uczy: „W Najświętszym Sakramencie Eucharystii są zawarte *prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie* Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus” (1374). Przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa nie dokonuje się mocą natury, lecz mocą samego Boga. Ten, który jest Stwórcą natury, On również – co jest oczywiste – może ją zmieniać. Św. Jan Chryzostom podaje: „Kapłan reprezentujący Chrystusa wypowiada te słowa, ale ich skuteczność i łaska pochodzą od Boga. «To jest Ciało moje», mówi kapłan. Te słowa przemieniają dary złożone na ołtarzu” (KKK 1375). Dodajmy do tego jeszcze naukę papieża bł. Pawła VI, który w encyklice *Mysterium fidei* z 1965 r., w części zatytułowanej: *Chrystus Pan jest obecny w sakramencie Eucharystii przez przeistoczenie* – wyjaśnia wprost: „Po dokonanym przeistoczeniu postaci chleba i wina nabierają nowego bez wątpienia znaczenia i nowego zadania, ponieważ nie są już pospolitym chlebem i pospolitym napojem, lecz znakiem rzeczy świętej i znakiem duchowego pokarmu; ale dlatego przybierają nowe znaczenie i nowy cel, że zawierają nową «rzeczywistość», którą słusznie nazywamy ontologiczną. Pod wspomnianymi bowiem postaciami nie kryje się już to, co było przedtem, lecz coś zupełnie innego, a to nie tylko ze względu na przeświadczenie wiary Kościoła, ale w rzeczy samej, ponieważ po przemianie substancji, czyli istoty chleba i wina w ciało i krew Chrystusa, nie pozostaje już nic z chleba i wina poza samymi postaciami, pod którymi przebywa Chrystus cały i nieuszczuplony, w swej fizycznej «rzeczywistości», obecny nawet ciałem, chociaż nie w ten sam sposób, w jaki ciała są umiejscowione w przestrzeni”. Co jest cudem eucharystycznym w Legnicy? To, iż same postaci (przypadłości) chleba i wina stały się fizycznymi przypadłościami Ciała Pańskiego. A zatem nie tylko ich substancja (istota chleba i wina) uległa przeistoczeniu podczas konsekracji, ale również później temu „przeistoczeniu” (?) uległy ich przypadłości. Jak? To wielka tajemnica wiary!

<sup>9</sup> Zob. Z. KIERNIKOWSKI. *Ciało i Krew Pana*. Kraków – Legnica – Poznań 2015.

<sup>10</sup> „Ta Ofiara Chrystusa jest jedyna w swoim rodzaju. Syn Boży tak bezgranicznie i w pełnym zaufaniu oddaje się Bogu Ojcu, że gotów jest bezwarunkowo wydać się w ręce ludzi, którzy mogą uczynić z Nim to, co chcą. Jezus pozostawił nam swoją Ofiarę, abyśmy sprawując ją na Jego pamiątkę, uczyli się składania ofiary z siebie samych” Z. KIERNIKOWSKI. *Bliżej liturgii czyli o czym każdy wierzący wiedzieć powinien*. Legnica – Wrocław 2015 s. 99.

siebie, daje nam siebie do spożycia. W tym zawarta jest moc, która podnosi nas z upadków, która leczy nasze życie<sup>11</sup>.

Jedno jest pewne. Trzeba trwać w «szkole» Eucharystii, aby z coraz to nową jasnością umysłu w mocy Ducha Świętego odkrywać jej – jeśli tak można powiedzieć – wielostopniowe bogactwo. Tutaj możemy je jakoś dotknąć, wypowiadając, co następuje: Tak, w centrum Kościoła znajduje się Eucharystia. Posiada ona wiele wymiarów. Oprócz nadprzyrodzonego ujawnia się także w wymiarze doczesnym. Posiadając wymiar osobowy, prezentuje się również w wymiarze przedmiotowym. Jest w niej indywidualność, ale i głęboka przestrzeń wspólnotowości. Jej wymiar liturgiczny i sakramentalny jest nie do zastąpienia, a misja ewangelizacyjna jej pozbawiona przestaje być kościelnym duszpasterstwem duchownych i apostołstwem katolików świeckich.

Eucharystia jest Jezusem Chrystusem. Jest dającym się człowiekowi Bogiem. Jest pełnią Życia i dlatego wszędzie, gdzie jest życie, tam sięga jej oddziaływanie. Ona nie ma nic wspólnego ze śmiercią, podobnie jak światło nie zawiera w sobie żadnej ciemności albo jak dobro, którego nie można definiować miarą nieuczynionego zła.

Eucharystia jest dobrem wspólnym Kościoła. Wszelkie jego cele w niej odnajdują swoje dopełnienie. Jest życiodajnym źródłem, które już nigdy nie wyschnie, i słońcem, którego nie można zagasić. Dla wierzącego jest drogą pokuty i zbawienia. Dla poszukującego wskazówką i zaproszeniem. Dla grzesznika uwolnieniem. Pycha wobec Eucharystii nic nie może. Zły się jej lęka i od niej ucieka. Nienawiść zamyka się przed nią w rozpacz.

Dla świata Eucharystia jest osobową tajemnicą bytu, jest światłością, mądrością wszelkich możliwości, jest treścią istnienia. Jest skarbem, którego stworzenie nie przerasta, chociaż nie jest pozbawiona wymiarów stworzonych. Eucharystia rekapitułuje stworzenie. Ona stwarza je na nowo, dzięki czemu istnienie w nim zawarte nie ma nic wspólnego z wypaleniem się aż do nicości. Dla stworzenia Eucharystia jest busolą, czyli fundamentem przyszłości; więcej – jest bezczasowością obejmującą historię całego stworzenia.

Eucharystia jest rozbrzmiewającym milczeniem ukrzyżowanej Prawdy w tajemnicy rozlegającego się krzyku zranionego stworzenia. Jest lekarstwem, samym

---

<sup>11</sup> *Wystawienie do publicznego kultu relikwii Ciała Pańskiego (2.07.2016)*. „Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 25:2016 nr 3 s. 41. Nieco dalej bp Kiernikowski kontynuował: „Jezus nie przyszedł poprawiać naszej religijności, nie chodzi o to, byśmy czuli się lepsi od innych ze względu na wykonywanie pewnych czynności czy unikanie niektórych grzechów. Nie są ważne czyny, które budują otoczkę, ważne jest wpuszczenie w nasze życie tego, który oddał za nas swoje życie, który stał się Oblubieńcem dla nas, który przygarnia nas ze wszystkim, co jest w życiu. Potrzeba nam związania się z Nim. Eucharystia jest okazją ku temu. Ona jest pokarmem uzdalniającym nas do życia w każdej sytuacji. Dar Relikwii to znak, który ukierunkowuje nas na obecność tajemnicy wydania się Jezusa w Eucharystii dla nas”. *Tamże*.

Lekarzem i oczekiwanym Zdrowiem. Jest umocnieniem w zachwianiu, mocą w słabości, nadzieją w zwątpieniu, mądrością w wiedzy, cnotą w postępowaniu, harmonią w tworzeniu, istotą w istnieniu. Eucharystia nie zamyka, ale otwiera; nie burzy, lecz buduje; nie rozprasza, ale jednoczy; nie przytłacza, a tylko wyzwała; nigdy nie totalizuje, a jedynie budzi w tożsamości.

Eucharystia posyła i ewangelizuje. Ona wzywa i nawraca. Eucharystia uzasadnia i mobilizuje, rozstrzyga i prowadzi. Eucharystia zaprasza i ugaszcza. Przed Eucharystią się klęka. Do Eucharystii się przychodzi. A ponieważ Eucharystii się słucha, więc w klimacie prawdy i miłości rodzi ona społeczny pokój.

Eucharystia jest bijącym sercem ludzkości. Ofiarowanym życiem poświadcza każdy wymiar egzystencji człowieka, w tym wymiar duchowy jako najistotniejszy, kluczowy i absolutny. Eucharystia jest „oszałamiającym” szczęściem człowieka. Ona nie wyłącza rozumu, narkotyzując go, ale przeciwnie, ujawnia jego nieznaną możliwości, sprawiając, że właśnie nim, świadomością swego jestestwa, człowiek dotyka niedającego się dotknąć. W tym aspekcie stworzony rozum staje się bijącym sercem miłującym Miłość-Boga.

Eucharystia to także najwyższe dobro kultury. Będąc fundamentem harmonii, niejako tronem każdej wartości i dobra, swoim duchem buduje każdy osobisty i urzędowy autorytet. Jest zatem ogniem rozwoju i wychowania; kształtuje prawdziwe domy i dobre szkoły, użyteczne umiejętności i zawody, hierarchizuje sprawy i sens. Komponuje również niedzielny hymn wdzięczności, odpoczynku i wspólnotowej radości.

Eucharystia jest przedmiotem nauki, jest również normą doskonałości i drogowskazem w praktyce życia duchowego chrześcijan. O Eucharystii uczą teologowie, apostołowie z niej czerpią siłę i motywację pasterską. Artyści malują jej obraz na płótnie, architekci wznoszą świątynie, aby było gdzie sprawować Mszę św. i adorować Najświętszy Sakrament. Śpiewacy uwielbiają ją głosem, niedowiarłowie wypatrują cudów eucharystycznych, a święci nie mogą wyjść z podziwu, że Chrystus stał się Chlebem na życie wieczne<sup>12</sup>.

### 3. KULTYWOWAĆ POBOŻNOŚĆ EUCHARYSTYCZNĄ

Samej Eucharystii, jak i wszystkiego, co związane jest z pobożnością eucharystyczną, nie sposób nie widzieć w kontekście wszystkich sakramentów Kościoła. To one są źródłami zawsze skutecznej łaski Bożej. W nich i przez nich obecny jest Bóg. Dzięki nim obecność samego Boga w Jezusie Chrystusie, w mocy Ducha Świętego staje się realnością dla człowieka. Otwierając się na kościelne sakramenty, wierzący człowiek otwiera swoją duszę i swoje ciało na nadprzyrodzoną rzeczywistość.

<sup>12</sup> Zob. B. DROŹDŹ. *Życie Kościoła*. „Nowe Życie” 33:2016 nr 10 s. 25.

Niejako ziemia staje się niebem – dokonuje się przeobóstwienie człowieczeństwa, które jest udziałem, w pełnym tego słowa znaczeniu, doczesnego życia konkretnego mężczyzny czy konkretnej kobiety.

Zadaniem Kościoła jest „[...] właściwie kształtować świadomość wiernych w dziedzinie kultu eucharystycznego”<sup>13</sup>. To przypomnienie bp. Z. Kiernikowskiego, znajdujące się we wspomnianym wyżej komunikacie, obowiązuje wszystkich duszpasterzy diecezji legnickiej, nie wyłączając, a nawet przeciwnie – mocno podkreślając rolę księży pracujących w parafii św. Jacka.

Przywołując pouczenia synodalne<sup>14</sup>, odnotujemy:

Do zadań duchownych należy [...] takie kształtowanie liturgii w parafii, aby właśnie ona stawała się źródłem dla wszelkich innych form modlitwy. Dla właściwego rozwoju życia liturgicznego w duszpasterstwie parafialnym wymagana jest stałość miejsca i czasu sprawowania sakramentów, zwłaszcza Eucharystii i pokuty. [...] Jedną ze szczególnych form modlitwy indywidualnej oraz wspólnotowej w parafii jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Duszpasterze winni zatem stwarzać częstą możliwość adoracji, tak aby każdy wierny mógł włączyć się we wspólnotową modlitwę przed Najświętzym Sakramentem, jak i trwać na indywidualnej modlitwie. [...] zachęca się [także], aby w parafiach prowadzona był adoracja wieczysta Najświętszego Sakramentu oraz by powstawały bractwa adoracyjne<sup>15</sup>.

Duszpasterze parafii św. Jacka codziennie o stałych godzinach celebrować Msze święte. Zwłaszcza Eucharystia sprawowana w godzinie południowej (12.00) poza parafianami skupia licznych pielgrzymów, którzy z racji wydarzenia eucharystycznego nawiedzają sanktuarium. Wierni mają również możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania oraz oddać się adoracyjnej modlitwie przed Najświętzym Sakramentem, wystawionym do codziennego kultu w specjalnie przygotowanej kaplicy adoracyjnej. Rozwijające się coraz bardziej bractwo adoracyjne oddaje cześć adorowanej Hostii, trwając na modlitwie błagalnej i prośby, jak również dziękczynnej i uwielbiającej.

Ożywieniu pobożności eucharystycznej, poza zwykłymi praktykami, mocno już osadzonymi w religijnej tradycji polskiej, jak np. adoracja w pierwszą niedzielę

<sup>13</sup> Komunikat w sprawie wydarzenia s. 25.

<sup>14</sup> Synod diecezjalny, który miał miejsce w latach 2007-2012, był wydarzeniem ściśle pastoralnym. Nakreślił m.in. tzw. *Program odnowy religijno-moralnej*, zbudowany na «programie fundamentalnym», przypomnianym przez św. Jana Pawła II w *Liście apostolskim Novo millennio ineunte*: „Chrystusa [...] mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebieskim Jeruzalem” (29).

<sup>15</sup> *I Synod Diecezji Legnickiej. Przypatrzmy się powołaniu naszemu*. T. I: *Program odnowy religijno-moralnej*. Legnica 2012 s. 70. „Pośród liturgicznych form modlitwy Ludu Bożego swoje właściwe miejsce zajmuje liturgia godzin, rozumiana właśnie jako codzienna modlitwa Kościoła. Ta forma modlitwy liturgicznej, począwszy od kościoła katedralnego aż po każdy kościół parafialny, winna być regularnie celebrowana, ze szczególnym zaakcentowaniem nieczynnych niedzielnych”. *Tamże* s. 71.

miesiąca, służy także comiesięczna adoracja legnickich księży. Wcześniej odbywała się ona w każdy pierwszy czwartek miesiąca w jednym z kościołów parafialnych wybieranym rotacyjnie. Obecnie, po upublicznieniu Relikwii Ciała Pańskiego, ta godzinna adoracja (od 20.00 do 21.00) organizowana jest w sanktuarium św. Jacka. Jej szczególną intencją jest modlitwa za miasto Legnica.

Wydarzenie eucharystyczne dotyczy sanktuarium św. Jacka. Opatrzność Boża wskazała to miasto i ten kościół. Historycy Kościoła z pewnością baczniej przyglądają się temu sanktuarium. Tutaj podkreślić może tylko jeden aspekt, który w sam w sobie wydaje się być interesujący. Patronem kościoła jest św. Jacek Odrowąż. Ikonografia przedstawia go przede wszystkim z dwoma atrybutami najczęściej trzymanymi w rękach: monstancją oraz figurką Matki Najświętszej. Pierwszy atrybut zwraca uwagę na pobożność eucharystyczną, z kolei drugi na pobożność maryjną<sup>16</sup>. Czy postać św. Jacka, jego życie i misja nie może być dodatkową inspiracją dla ożywiania tej pobożności, która rzeczywiście prowadzi do nieba? To retoryczne pytanie znajduje odpowiedź. Duszpasterze parafii mają tę świadomość, że cud eucharystyczny wiąże ich obecną misję z nieprzebrzmiałym rytmem historycznym, głęboko zanurzonym w świadectwa hagiograficzne, architekturę i artyzm kościelnego budynku oraz dzieje miasta.

#### 4. NIEKTÓRE PASTORALNE PUNKTY ZACZEPIENIA

Rozpocznijmy od pewnych stwierdzeń natury ogólnej. W życiu Kościoła parafia odnajduje poczesne miejsce. Całość jej teologicznego wymiaru czerpie z teologii diecezji, osadzonej bezpośrednio w osobie biskupa diecezjalnego. Istotne znaczenie dla kształtowania parafialnego życia posiada również sfera administracyjno-prawna. Bardziej charakterystyczną dla siebie specyfikację każda wspólnota parafialna wiąże z uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi, a więc konkretnym miejscem czy środowiskiem, w którym funkcjonuje. Duszpasterzami parafii są proboszcz i jego współpracownicy – najczęściej wikariusze, niekiedy i tzw. rezydenci. Funkcję doradczą na poziomie organizacyjno-ekonomicznym spełnia rada parafialna, której przewodniczącym jest proboszcz. Jej członkami są m.in. liderzy różnych zrzeszeń kościelnych działających w parafii. W swej aktywności rada parafialna winna unikać przyczyn zniekształcających jej faktyczną pomoc poprzez przeakcentowanie rozwiązań strukturalnych, jak i ucieczkę w przeteoretyzowanie. Celem parafii jest oczywiście dobro duchowe wiernych, a jego źródłem Eucharystia, która systematycznie celebrowana jest w parafialnym kościele. To ona przede wszystkim sprawia, że parafia staje się tym, czy być powinna, a więc wspólnotą żywej wiary, uświęcającego kultu i gorącej miłości. Formacja życia kościelnego,

<sup>16</sup> Zob. W. ZALEWSKI, *Święty na każdy dzień*. Warszawa 2000 s. 475-478.



jakiej podlega każdy parafianin, nie wyłączając duszpasterzy, ma gwarantować, że przeżywane chrześcijaństwo, poza solidną jego obroną, będzie odznaczało się również duchem ewangelizacyjnym. Parafialna żywotność wypływająca z Boga i na Nim zbudowana wyzwala piękno i moc ludzkich możliwości, które efektywnie mogą reformować społeczeństwo w kierunku prawdy, sprawiedliwości i pokoju, czyniąc z niego autentyczne miejsce rozwoju według Bożego zamysłu.

To co powyższe nie może kolidować z pewnymi spostrzeżeniami, nazwijmy je tutaj punktami pastoralnymi, które koncentrują w sobie elementy teoretyczne z praktycznymi. Pierwsze korzeniami tkwią w teologii jako nauce, drugie celują w zdobyte doświadczenie duszpasterskie.

#### *a. Mowa cudu*

Pierwszym takim punktem może być kwestia cudu, który winien przemawiać do człowieka, jego rozumu i woli. Z pewnością cuda uzdrowienia ciała czy niespodziewanych nawróceń są spektakularne, lecz chyba najbardziej powalające na kolana są cuda eucharystyczne, jak np. we włoskim Lanciano, polskiej Sokółce czy ten w legnickiej parafii<sup>17</sup>. Cud przemawia bardzo mocno. Potrafi wstrząsnąć i postawić na nogi. Skąd się to bierze? Dlaczego cuda sprowadzają niebo na ziemię?

Wydarzenie określamy mianem cudu, gdy stwierdzi się coś, czego nie sposób wykazać zwyczajnym biegiem spraw. Najczęściej pojęcie cudu odnosimy do skutku, który zaistniał wbrew porządkowi praw przyrody. Stąd wniosek, że nastąpiła jakaś niewytłumaczalna ingerencja, której moc z pewnością przekracza siły naturalne. Cuda wiążemy zawsze z jakimś dobrem. Można powiedzieć, że cud jest wyjątkowo skondensowanym dobrem, przez co wywiera tak wielki wpływ na ludzkie zachowania, zwłaszcza sferę motywacyjną.

Dokonujące się cuda stawiają na baczność przede wszystkim rozum. Wiedza o cudzie, jako zaskakującej możliwości, każe rozumowi przekraczać postawione sobie wcześniej granice. W dotychczasowym przekonaniu człowieka, wyrażającym się w postawie rozumu „wiem”, zjawiska cudowne dokonują istotnej korekty w kierunku postawy „przyjmuję nowe”. A to nowe jest niczym innym jak tylko odmiennie podaną przesłanką z depozytu wiary, która do tej pory jakoś nie mogła się przebić do ludzkiej świadomości. Dlatego cuda – jak jakieś bramy w murach osobowej warowni – są miejscami „ożenku” rozumu i wiary: rozumu, który przez wnioskowanie szuka prawdy, i wiary, która w ufności odnajduje niepodważalną stabilność.

W takim kontekście cuda wydają się być czymś koniecznym, jeśli nie normalnym. Bez nich proces przejścia z porządku rozumu do porządku wiary byłby,

<sup>17</sup> Zob. G. GÓRNY. *Legnica i Sokółka w historii cudów eucharystycznych*. Radom 2016.

jak się wydaje, niemożliwy. Co więcej, może te dwa porządki: wiary i rozumu, w praktyce życiowej człowieka są jedną rzeczywistością, którą coraz bardziej z zadziwieniem odkrywamy, a Boża opatrność czuwa, aby pobożność ludzka „nie przegalopowała się” w swych wyobrażeniach.

*b. Z niemożliwego możliwe*

Odpowiadając na prośbę Piotra: „Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!” (Mt 14,28), Pan Jezus mówi: „Przyjdź!”. Wcześniej załęknieni uczniowie usłyszeli zapewnienie: „Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!” (Mt 14,27). Na rozkaz Jezusa niemożliwe staje się możliwym! To, co w ludzkim rozumieniu przekracza granicę możliwości, w mocy Bożej ulega zmianie. Siły natury poddają się woli Boga. Na tym polega cud, którego człowiek często oczekuje. Inaczej jest jednak z przekraczaniem granic duchowych, za którymi kryje się wznoszenie ducha ku Doskonałości. Tutaj potrzebna jest zgoda człowieka uprzedzona wiarą – wiarą, która przenosi góry! Mistrzowie życia duchowego powiedzą, że łatwiej jest „poruszyć góry”, niż nawrócić człowieka do Boga. Moc prawdy wykazuje to powiedzenie. Widać to choćby po cudownych uzdrowieniach ciała, których ludzie doświadczają dzięki uprzedzającemu nawróceniu swojego serca!

Problem niemożności nawrócenia tkwi w zniechęceniu, załamaniu się, w doświadczeniu jakiejś metafizycznej samotności<sup>18</sup>. Bóg jednak nie męczy się przebaczeniem i nawoływaniem człowieka do pełni życia. Jego miłość jest stała. W mocy tej miłości, poprzez dopuszczanie sprawiedliwości, uczy człowieka podstaw wiary, czyli zaufania i wierności. Spełniają się tutaj słowa Psalmu (85,12): „Wierność z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wychyli się z nieba”. W tym kontekście słabość i grzech trzeba postrzegać jako szkołę odważnej wiary, w której wypada dobrze się uczyć! Nie oznacza to, że słabość należy pochwalać, a grzech popełniać. Nie! Trzeba je przewycięzać, aby zaowocowało zaufanie i ustabilizowała się wierność wobec tego, Który Jest! Tak kształtuje się postawa modlitewnego trwania, która niemożliwości ludzkiej woli czyni możliwymi.

Powiedzmy to inaczej, rozpoczynając od pytania: gdzie jest mój Jezus? I niech przemówi choćby różańcowa tajemnica odnalezienia Jezusa w świątyni. Posiada ona wymiar powszechny. Dotyczy wszystkich ludzi. Historyczne pytanie Maryi i Józefa o poszukiwanego Jezusa stawia każdy człowiek. I gdy tylko niestrudzenie szuka, odnajduje Go po trzech dniach. Położenie akcentu na trzy dni jest równie ważne, jak postawione pytanie o miejsce przebywania Jezusa. Wytrwałość w szukaniu i cierpliwość w oczekiwaniu wymownie tłumaczy także tajemnicę

<sup>18</sup> Na temat duchowego zmęczenia i zwątpienia zob. m.in. Z. KIERNIKOWSKI. *Droga przemiany i radości*. Legnica – Kraków 2016 s. 161-170.

nawrócenia, na jaką człowiek winien się otworzyć, przeżywając choćby czas wy-ciszenia, skupienia czy rekolekcji. Dwunastoletni Jezus pozwala się odnaleźć w domu Ojca, przy Jego sprawach. Pozwala również odnaleźć się na trzeci dzień po swojej śmierci.

Czy Jezusa można też odnaleźć w kulturze, w skutkach i owocach ludzkiej aktywności poznawczej, moralnej i twórczej? Gdzie jest mój Jezus? Kto mnie do Niego zaprowadzi? Czy nauczyciel i uczeń będą na tyle cierpliwi, aby wytrwać w Jego szukaniu aż trzy dni? Zniechęcenie, acedia i próżność na pewno pojawią się na tej drodze poszukiwań. Wejście w ciemną noc ducha również wielu nie ominie. Dotknięcie umierania także nie ułatwi tej drogi. A jednak odnalezienie jest pewne, bo Jezus jest w domu Ojca. Światło prawdy i miłości nie gaśnie, bo Duch Jezusa prowadzi Kościół, zaś zmartwychwstanie już pokonało śmierć, bo żywy Jezus nas sobą odżywia.

Gdy serce człowieka odnajduje Boga, jest On obecny we wszystkich jego sprawach, w każdym akcie jego życia. Pomimo znalezienia, ciągle jednak zachęca do dalszych poszukiwań. Nie daje bowiem swej misteryjności fałszywie zamknąć w ciasnych intelektualno-zmysłowych wyobrażeniach.

### *c. Służebność pośrednictwa zbawczego*

Sanktuarium św. Jacka dzięki wydarzeniu eucharystycznemu stało się na geograficznej mapie Polski i świata celem licznych pielgrzymek. Jest miejscem «uwydatnionego» kultu eucharystycznego. W obecnym czasie szuka coraz to lepszych możliwości, aby przekazać wszystkim ludziom Boże przesłanie. Stąd intensywność działań zmierzających do uczynienia z budynku kościelnego oraz jego otoczenia dobrze zorganizowanego miejsca pielgrzymkowego. W procesie przystosowywania „miejsca świętego” dla przybywających wiernych, niekiedy tylko ciekawskich, zbiegają się, co jest oczywistością, różne racje: kultyczne, formacyjno-rekolekcyjne, budowlane, hotelowe, gastronomiczne, sanitarne i każde inne, które wypełniają przestrzeń życia społeczno-kulturowego, kształtowaną przez to, co „musi być i trwać” oraz to, co „musi odpowiadać” współczesnym wymaganiom prawno-administracyjnym oraz bezpieczeństwu. Nie możemy wgłębiać się tutaj w żadne rozstrzygnięcia, które domagają się kompetentnej wiedzy.

Istotą pozostaje sam moment przejścia, który winien dotknąć każdego pielgrzyma. Jak sanktuarium św. Jacka jest „pełne” Bożej obecności<sup>19</sup>, tak i sanktuarium

---

<sup>19</sup> „Sanktuarium jako obecność (teraźniejszość) świadczy, że Bóg jest żywy i obecny pośród swojego ludu, nie przestaje go miłować. Sanktuarium jest przestrzenią aktualnego doświadczania łask i urzeczywistniania się przymierza Boga z ludźmi, uprzywilejowanym miejscem głoszenia słowa Bożego, które pogłębia wiarę pielgrzymów, uprzywilejowanym miejscem posługi sakramentalnej, zwłaszcza sakramentu pokuty i pojednania oraz Eucharystii – sakramentów, które tworzą wspólnotę

ludzkiego serca nie powinno być tej obecności pozbawione. Co więcej, to ludzkie sanktuarium, osobiste i wewnętrzne, znacznie przewyższa wartością to, które podpada jedynie pod ludzkie zmysły. To ostatnie ma służyć pierwszemu. Można tutaj odwołać się do znanego w teologii pastoralnej odróżnienia procesu zbawczego od pośrednictwa zbawczego<sup>20</sup>. Wszystko, co ma charakter instrumentalny w duszpasterstwie mieści się w pojęciu pośrednictwa zbawczego. Z kolei to, co ukazuje, wyjaśnia czy obrazuje, a nade wszystko dokonuje rzeczywistego jednoczenia się człowieka z Bogiem, kryje się pod wyrażeniem procesu zbawczego.

## ZAKOŃCZENIE

Jeden z duszpasterzy parafii pw. św. Jacka w Legnicy mówiąc o cudzie eucharystycznym, który wydarzył się w parafialnym kościele, określił go mianem «podpisu Jezusa». To znamienite wyrażenie w swym przekazie jest stuprocentowo trafione. Oto mamy do czynienia z tak charakterystycznym „podpisem” Jezusowego człowieczeństwa.

W *Credo* wyrażamy prawdę: „On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”. A dlaczego Syn Boży – Słowo Ojca stało się człowiekiem? Odpowiada *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Słowo stało się ciałem, aby nas zbawić, pojedynując z Bogiem” (457); „[...] abyśmy poznali w ten sposób miłość Bożą” (458); „[...] by być dla nas wzorem świętości” (459); „[...] by uczynić nas «uczestnikami Boskiej natury» (2 P 1,4)” (460).

Po co więc szukać innych argumentów? Te są wystarczające! Przejmują aż do głębi serca, gdy tylko płonie ono miłością. Wywołują jakąś eksplozję umysłu, gdy tylko nieodparcie dąży on do nieskończonej prawdy. Wstrząsają doczesnym jestestwem, jeśli tylko człowiek dobrowolnie odda się tkwiącej w nim polaryzacji, która nieśmiertelnością rozbija śmierć i świętością zastępuje grzechowe ruiny.

Eucharystyczny podpis Jezusa uwierzytelnia prawdę: „To Ja Jestem”, „To jest Ciało moje”, „To jest Krew moja”, „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”, „Jestem z wami aż do skończenia świata”. I teraz konsternacja: Jego i moje człowieczeństwo! A stąd wyzwanie: jak bardzo może i powinna wyostrzyć się perspektywa ludzkiego życia. Ileż w niej jeszcze nieuświadomionej wzniosłości na przekór doświadczanej niemocy? Ileż także radości wypływającej z pewnej nadziei, która

---

Kościola i prowadzą do jedności Kościoła”. W. PRZYGODA. *Sanktuarium*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin 2006 s. 770.

<sup>20</sup> Zob. R. KAMIŃSKI. *Historyczny rozwój teologii pastoralnej*. W: *Teologia pastoralna*. T. 1: *Teologia pastoralna fundamentalna*. Red. R. Kamiński. Lublin 2000 s. 81-82; F. BLACHNICKI. *Teologia pastoralna ogólna*. Cz. I. Lublin 1970 s. 67-68, 98-99.

wbrew iluzorycznym życzeniom na stałe wiąże most między tym, co „tu i teraz” a tym, co „jeszcze nie”?

Powyższy artykuł jest tylko przyczynkiem do tematu, który, jak się wydaje, powinien być bardziej zdecydowanie podejmowany przez teologów. Występujące w materiale przesłanki naukowe zostały w niektórych miejscach ubogacone dodatkową refleksją natury duchowej, co nie tyle wzmocniło argumenty, ile raczej dało świadectwo, że wydarzenia eucharystycznego nie da się w tak prosty, niby oczywisty sposób zamknąć w surowe schematy dyskursu.

I jeszcze jedno: wraz z wdzięcznością wobec Boga za eucharystyczny znak, który należy odczytać w wymiarze osobistym, jak i społecznym, niech podąży pokora. Niech przyjęcie takiej postawy otworzy każdego z nas na Boże miłosierdzie, które niestrudzenie zaprasza do odwagi bycia dobrym chrześcijaninem, czego nade wszystko uczy Eucharystia<sup>21</sup>.

#### EUCCHARISTIC EVENT IN LEGNICA – PASTORAL POINT OF VIEW

##### S u m m a r y

On 10 April 2016 the bishop Zbigniew Kiernikowski issued an announcement about the event that had taken place in St. Jack Church in Legnica and which has got hallmarks of the Eucharistic miracle. This fact made the sanctuary of St. Jack became a place of Eucharistic cult on a map of Poland and the world. Since 2 July 2016 the pilgrims arriving to Legnica in large may worship relics of the Lord's Body which there are in the special prepared reliquary.

*Thum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** sanktuarium św. Jacka w Legnicy, wydarzenie eucharystyczne, cud eucharystyczny, Eucharystia, pobożność eucharystyczna, teologia Eucharystii.

**Key words:** sanctuary of St. Jack in Legnica, Eucharistic event, Eucharistic miracle, the Eucharist, Eucharistic piety, theology of Eucharist.

---

<sup>21</sup> Zob. DROŻDŻ. *Życie Kościoła* s. 25.